

Zakres obowiązku osoby sprawującej pieczę nad dzieckiem określony w ugodzie sądowej lub postanowieniu sądu o utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem przez osobę uprawnioną w orzecznictwie Sądu Najwyższego jako wyraz realizacji zasady *iustitia est constans et perpetua voluntas ius suum cuique tribuendi*

The Scope of the Duty of the Custodian, as Defined in a Court Settlement or Court Order on the Maintenance of Contact with the Child by the Authorized Person in the Case Law of the Supreme Court as an Expression of the Implementation of the Principle *iustitia Est Constans et Perpetua Voluntas Ius Suum Cuique Tribuendi*

The Code of Civil Procedure contains rules on the conduct of established contact with a child, which have changed significantly as a result of the amendment made in 2011. Despite this new regulation, in court practice there are numerous

disputes arising from a situation where a person with custody of a child takes measures to prevent contact with the child by a person authorized to have contact with the child in the manner established by a court decision or settlement. Undoubtedly, this problem has also been noticed in the judicial practice of the Supreme Court. The purpose of this paper is to provide an in-depth analysis of this issue of great social and practical importance.

JAROSŁAW SZCZECHOWICZ, doktor habilitowany nauk prawnych, profesor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

ORCID – 0000-0002-4546-3178, e-mail: jaroslaw.szczechowicz@uwm.edu.pl

SŁOWA KLUCZOWE: sprawowanie pieczy nad dzieckiem, wykonywanie kontaktów z dzieckiem, zagrożenie nakazem zapłaty za naruszenie obowiązku regulującego kontakty z dzieckiem, zakres obowiązku osoby sprawującej pieczę nad dzieckiem.

KEYWORDS: child custody, executing contact with the child, the threat of an order for payment for breach of the obligation regulating contact with the child, the scope of the duty of the person having custody of the child.

1 | Zagadnienia wstępne

Zgodnie z definicją sprawiedliwości wyrażoną przez Ulpiana „sprawiedliwość jest stałą i niezmienną wolą przyznawania każdemu należnego mu prawa”, powszechnie przyjmuje się, że nakaz ten ma charakter ponadczasowy i daje się on zastosować w różnych warunkach prawnych i społecznych. W związku z tym możliwe jest odniesienie wskazanego pojęcia sprawiedliwości także do zagadnienia związanego ze sprawami dotyczącymi wykonywania kontaktów z dzieckiem. W przypadku prawa rodzinnego i opiekuńczego pojawia się specyficzne dla tego prawa zagadnienie związane z przyznaniem uprawnień do kontaktów z dzieckiem na mocy ugody sądowej lub postanowienia sądu. Sposób zaprezentowania omawianej problematyki ma charakter nie tylko teoretyczny, ale przede wszystkim praktyczny z punktu widzenia praktyki sądowej.

Rozstrzygnięcie regulujące kontakty rodziców z dzieckiem, nakazujące wydawanie dziecka przez rodzica, któremu powierzono wykonywanie władzy rodzicielskiej, może być zawarte w wyroku rozwodowym lub separacyjnym (art. 58 § 1 k.r.o., art. 61³ § 1 w zw. z art. 58 § 1 k.r.o.), w postanowieniu

wydanym w postępowaniu nieprocesowym (art. 113 § 2 k.r.o.) albo w postępowaniu o udzielenie zabezpieczenia (art. 755 § 1 pkt 1 i 4 k.p.c.). Zasady ustalania kontaktów z dzieckiem mogą być również przedmiotem ugody sądowej bądź ugody zwartej przed mediatorem. Niezależnie od rozstrzygnięcia ustalającego kontakty rodziców z dzieckiem w Kodeksie postępowania cywilnego zostały zawarte zasady regulujące postępowanie dotyczące wykonywania ustalonych kontaktów z dzieckiem w art. 598¹⁵-598²¹ k.p.c. Zwrócić jednak trzeba już w tym miejscu uwagę, że zawarte w Kodeksie postępowania cywilnego reguły zmieniły się w sposób znaczący w następstwie dokonanej w 2011 r. nowelizacji tego Kodeksu.

Ustawą z dnia 26 maja 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, obowiązującą od dnia 13 sierpnia 2011 r., ustawodawca w art. 598¹⁵-598²¹ k.p.c. kompleksowo uregulował postępowanie w sprawach o wykonywanie kontaktów z dzieckiem. W stanie prawnym sprzed nowelizacji wykonywanie takich orzeczeń i ugód podlegało egzekucji sądowej prowadzonej na podstawie art. 1050 i 1051 k.p.c. Sąd wówczas działał jako organ egzekucyjny. Powołaną ustawą dodano w części pierwszej w księdze drugiej w tytule II w rozdziale 2 Kodeksu postępowania cywilnego oddział 6: „Sprawy dotyczące kontaktów z dzieckiem”, obejmujący art. 598¹⁵-598²¹. Na skutek umiejscowienia tych przepisów w ramach postępowania nieprocesowego, po oddziale 5, normującym postępowanie w sprawach o odebranie osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką, postępowanie dotyczące wykonywania kontaktów z dzieckiem utraciło charakter egzekucyjny i stało się jednym z postępowań opiekuńczych. Jest ono – jak przyjmuje się w orzecznictwie – *sui generis* postępowaniem rozpoznawczym, ograniczonym jednak tylko do fazy wykonawczej. Oznacza to, że postępowanie znalazło miejsce w obrębie przepisów o postępowaniu nieprocesowym – opiekuńczym (oddział 6 rozdziału 2 „Inne sprawy rodzinne oraz sprawy opiekuńcze”, Działu II „Sprawy z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego i kurateli”, Tytułu II Księgi II Kodeksu postępowania cywilnego), a nie w przepisach o postępowaniu egzekucyjnym. Tym samym, sąd postępowania tego nie prowadzi jako organ egzekucyjny, lecz jako sąd opiekuńczy, stosując w nim zasady właściwe dla postępowania opiekuńczego, a nie egzekucyjnego. Z art. 598¹⁵ § 2 k.p.c. wynika, że jeżeli osoba uprawniona do kontaktu z dzieckiem albo osoba, której tego kontaktu zakazano, narusza obowiązki wynikające z orzeczenia albo z ugody zawartej przed sądem lub przed mediatorem w przedmiocie kontaktów z dzieckiem, sąd opiekuńczy zagrozi tej osobie nakazaniem zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej na rzecz osoby, pod której pieczę dziecko pozostaje, stosując

odpowiednio przepis § 1 art. 598¹⁵ k.p.c. Podstawę materialną kontaktów dziecka z rodzicami jest art. 113 § 1 k.r.o., a zachowania, które stanowią formę realizowania tych kontaktów, określa § 2 tego przepisu (przebywanie z dzieckiem – odwiedziny, spotkania, zabieranie dziecka poza miejsce jego stałego pobytu i bezpośrednie porozumiewanie się, utrzymywanie korespondencji, korzystanie z innych środków porozumiewania się na odległość, w tym ze środków komunikacji elektronicznej). Z kolei podstawą wdrożenia środków przewidzianych w art. 598¹⁵ k.p.c. jest stwierdzenie, że doszło do skonkretyzowania uprawnień i obowiązków co do czasu, miejsca i formy odbywania kontaktów z dzieckiem albo ich zaniechania.

Postępowanie przed sądem opiekuńczym dotyczące wykonywania kontaktów z dzieckiem obejmuje dwa etapy. W pierwszym sąd opiekuńczy orzeka postanowieniem o zagrożeniu nakazaniem zapłaty określonej osobie oznaczonej sumy pieniężnej za każde naruszenie określonych wcześniej kontaktów z dzieckiem. W etapie tym zgodnie z art. 598¹⁵ § 1 k.p.c. zagrożenie to jest adresowane do osoby sprawującej pieczę nad dzieckiem, która nie wykonuje albo niewłaściwie wykonuje obowiązki wynikające z orzeczenia, albo z ugody zawartej przed sądem lub przed mediatorem w przedmiocie kontaktów z dzieckiem, i dotyczy zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej osobie uprawnionej do kontaktu z dzieckiem. Skorzystanie z tego środka nie jest jeszcze formą represjonowania osoby, która obowiązków nie dopełnia, gdyż czynność sądu opiekuńczego sprowadza się do zamieszczenia w sentencji postanowienia samego tylko zagrożenia nakazaniem zapłaty sumy pieniężnej na rzecz osoby wykonującej bezpośrednią pieczę nad dzieckiem. Wydanie takiego postanowienia ma na celu skłonienie zobowiązanego do podporządkowania się tym obowiązkom. Należy już w tym miejscu podkreślić, że w postępowaniu uregulowanym w art. 598¹⁵-598²¹ k.p.c. sąd opiekuńczy ma obowiązek przeprowadzenia wykładni postanowienia czy ugody określającej kontakty z dzieckiem konkretyzującej czas, miejsce i formy, w jakich rodzic niesprawujący bezpośredniej pieczy nad dzieckiem ma się z nim kontaktować. Wykładnia tego orzeczenia jest zarazem podstawą do stwierdzenia treści uprawnień i odpowiadających im obowiązków stron postępowania w sprawie kontaktów z dzieckiem. Niezależnie od powyższego sąd ma obowiązek ocenić stan faktyczny sprawy dotyczącej wykonywania kontaktów z dzieckiem z uwzględnieniem ewentualnych nowych okoliczności.

Zatem sąd opiekuńczy po wysłuchaniu uczestników zgodnie z obowiązkiem wskazanym w art. 598¹⁸ § 2 k.p.c. oraz zbadaniu czy doszło do naruszenia obowiązków dotyczących wykonywania kontaktów z dzieckiem,

zakończy pierwszy etap postępowania poprzez wydanie stosownego postanowienia, w którym zagrozi nakazaniem zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej za każde naruszenie obowiązku lub oddali wniosek. Można więc przyjąć, że w pierwszym etapie następuje jedynie zagrożenie nakazaniem zapłaty osobie naruszającej obowiązki. Zaznaczyć należy, że sąd opiekuńczy w tym postanowieniu ma obowiązek wskazać, jakie zachowanie zostało uznane przez sąd za utrudniające lub uniemożliwiające realizację kontaktów z dzieckiem, które stanowi naruszenie obowiązku do efektywnego wykonania kontaktów z dzieckiem. Postanowienie to, wydane w pierwszym etapie postępowania, uprzedza rodzica, że jego zachowanie utrudnia lub uniemożliwia realizację kontaktów. Co istotne, postanowienie, w którym sąd zagrozi nakazaniem zapłaty sumy pieniężnej, jest w myśl art. 598¹⁵ § 3 k.p.c. zaskarżalne zażaleniem. A zatem wykluczona jest sytuacja, w której rodzic zostanie obciążony obowiązkiem zapłaty sumy pieniężnej za zachowanie, co do którego nie można było przewidzieć na podstawie literalnej treści postanowienia ustalającego kontakty z dzieckiem. Nie ulega wątpliwości, że dopiero w sytuacji, gdy osoba, której zagrożono nakazaniem zapłaty sumy pieniężnej, nadal nie wypełnia swoich obowiązków, sąd na wniosek uprawnionego rodzica w kolejnym postanowieniu nakaże zapłatę sumy pieniężnej (art. 598¹⁶ § 1 k.p.c.), co ma miejsce w drugim etapie postępowania. Trzeba pamiętać, że w sprawach dotyczących wykonywania kontaktów z dzieckiem sąd opiekuńczy orzeka wyłącznie na wniosek, przy czym zarówno wydanie postanowienia o zagrożeniu nakazaniem zapłaty sumy pieniężnej, jak i o nakazaniu jej zapłaty w trakcie postępowania w drugim etapie wymaga złożenia oddzielnego wniosku (art. 598¹⁸ § 1 k.p.c.).

Mając na względzie wspomnianą już specyfikę, dotyczącą postępowania w sprawach dotyczących wykonywania kontaktów z dzieckiem, w opracowaniu podjęta będzie próba udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy zagrożenie nakazaniem zapłaty na podstawie art. 598¹⁵ § 1 k.p.c. możliwe jest jedynie wówczas, gdy osoba sprawująca pieczę nad dzieckiem nie wykonuje obowiązków wprost wskazanych w treści postanowienia lub ugody regulującej kontakty z dzieckiem, czy też takie obowiązki mogą być wyinterpretowane przez sąd z treści postanowienia lub ugody, które są niezbędne do wykonywania albo właściwego wykonywania określonego sposobu utrzymywania kontaktów z dzieckiem przez osobę uprawnioną?

Konieczność omówienia tego zagadnienia można usprawiedliwić nie tylko dyskusyjnym i rodzącym wątpliwości charakterem, ale przede wszystkim tym, że praktyka sądowa obfituje w liczne spory pojawiające

się na tle sytuacji, w której osoba sprawująca pieczę nad dzieckiem podejmuje działania uniemożliwiające realizację kontaktów z dzieckiem przez osobę uprawnioną do tych kontaktów w sposób ustalony w postanowieniu lub ugodzie sądowej.

2 | Zakres obowiązku ustalonego w postanowieniu lub ugodzie sądowej zachowania osoby sprawującej pieczę nad dzieckiem

Zagadnienia związane z zakresem obowiązku niezbędnego do wykonywania albo właściwego wykonywania określonego sposobu utrzymywania kontaktów z dzieckiem przez osobę uprawnioną, jak również sposobu wykonywania orzeczeń i ugód regulujących kontakty rodziców z dziećmi, są przedmiotem sporów sądowych. Jedną z takich wątpliwości rozstrzygnął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 28 kwietnia 2022 r. na tle zagadnienia prawnego, które wyłoniło się przy rozpoznawaniu zażalenia uczestniczki postępowania na postanowienie Sądu Rejonowego, którym zagroził uczestniczkę nakazaniem zapłaty na rzecz wnioskodawcy kwoty po 800 zł za każde naruszenie obowiązku wynikającego z ugody zawartej przed Sądem Rejonowym, regulującej kontakty wnioskodawcy z małoletnim synem stron. Kontakty te ustalono w ugodzie m.in. w ten sposób, że od poniedziałku do piątku, codziennie od 16:00 do 18:00, ojciec miał odbierać syna z placówki opieki dziennej, a po zakończeniu kontaktu odprowadzać do matki. Wnioskodawca wskazał, że do kontaktów nie doszło w wielu dniach, ponieważ małoletni był odbierany z przedszkola przez matkę około 14:00, co uniemożliwiało ojcu odebranie dziecka o uzgodnionej w ugodzie godzinie. Sąd Najwyższy w odpowiedzi na zagadnienie prawne podjął uchwałę, zgodnie z którą z zawartej przed sądem ugody w przedmiocie kontaktów z dzieckiem wynika obowiązek takiego zachowania osoby sprawującej pieczę nad dzieckiem, które jest niezbędne do wykonywania albo właściwego wykonywania określonego w tej ugodzie sposobu utrzymywania kontaktów z dzieckiem przez osobę uprawnioną.

Przechodząc do oceny stanowiska Sądu Najwyższego wskazać należy, że w uzasadnieniu powyższej uchwały wskazano, iż kwalifikacja postępowania w sprawach dotyczących kontaktów z dzieckiem jako postępowania rozpoznawczego nieprocesowego nie pozwala na odwoływanie się

w tym postępowaniu do zasad charakterystycznych dla postępowania egzekucyjnego, czy też stosowanie reguł zaczerpniętych z postępowania egzekucyjnego. Sąd Najwyższy wyraźnie stwierdził, że takiemu rozwiązaniu sprzeciwia się specyficzny charakter postępowania przed sądem opiekuńczym. Wobec tego w postępowaniu nieprocesowym nie może mieć zastosowania reguła ustalona w art. 804 § 1 k.p.c., zakładająca ścisłe związanie organu egzekucyjnego treścią tytułu wykonawczego. Sąd opiekuńczy ma więc możliwość przeprowadzenia wykładni orzeczenia lub ugody, konkretyzującej czas, miejsce i formy, w jakich rodzic niesprawujący bezpośredniej pieczy nad dzieckiem ma się z nim kontaktować.

Dopuszczalność dokonania wykładni orzeczenia lub ugody regulującej kontakty z dzieckiem umożliwia to sądowi zajmującemu się wykonaniem orzeczenia lub ugody elastyczną reakcję w zależności od zachowań rodziców uprawnionych i zobowiązanych do kontaktów. Jak zauważył Sąd Najwyższy za takim rozwiązaniem przemawia przede wszystkim złożony charakter relacji prawnych i faktycznych istniejących między rodzicami a dzieckiem. Należy pamiętać, że stosunek prawny, obejmujący prawa i obowiązki rodziców i dzieci, musi zostać skonkretyzowany w orzeczeniu (ugodzie), określającym sposób wykonywania kontaktów z dzieckiem, obejmującym co najmniej określenie czasu, miejsca i formy tych kontaktów. W uzasadnieniu stanowiska Sąd Najwyższy wskazał, że możliwe są dwa modele konstruowania treści tego rodzaju orzeczenia lub ugody. Pierwszy zakłada wyczerpujące i szczegółowe, wręcz kazuistyczne, wymienienie uprawnień każdego z rodziców i odpowiadających mu obowiązków drugiego z rodziców i dziecka, które mają służyć wykonaniu kontaktów. Konsekwencją takiego rozwiązania jest możliwość domagania się w postępowaniu sądowym wykonania jedynie takiego obowiązku, który został w orzeczeniu lub ugodzie wprost wyrażony. Ten sposób określenia wzajemnych uprawnień i obowiązków w sposób jednoznaczny i klarowny rozstrzyga o relacjach między rodzicami a dzieckiem, nie pozostawiając wątpliwości, czy dane zachowanie mieści się w zakresie uprawnień lub obowiązków. Ma bez wątpienia charakter silnie gwarancyjny, pozwalając zainteresowanym z góry ustalić, czy dane zachowanie jest nakazane, zakazane czy też dozwolone.

Można mieć jednak wątpliwości, jak podkreślił Sąd Najwyższy, co do efektywności takiego sposobu konstruowania orzeczenia lub ugody w przedmiocie kontaktów. Im bardziej szczegółowo zostaną opisane obowiązki i uprawnienia poszczególnych uczestników, tym bardziej rozbudowana, a przez to skomplikowana i niejasna staje się treść orzeczenia

lub ugody. Nieuchronnie zwiększa to ryzyko pominięcia w treści tego aktu określonych obowiązków, zwłaszcza że w kontekście konstruowania ugody określającej kontakty z dzieckiem na kolejnych kilka lub kilkanaście lat nie wszystko można przewidzieć i zapisać. W omawianej sprawie w ugodzie strony wskazały bowiem jedynie na uprawnienie polegające na tym, że od poniedziałku do piątku, codziennie od 16:00 do 18:00 ojciec miał odbierać syna z placówki opieki dziennej, a po zakończeniu kontaktu odprowadzać do matki. Powyższe prowadzi do wniosku, że w związku z tym koniecznym korelatem tak określonego uprawnienia ojca są liczne – niewskazane w ugodzie – obowiązki matki. Należy zauważyć, że aby doszło do realizacji kontaktów z dzieckiem niezbędne jest spełnienie szeregu warunków, aby ojciec mógł odebrać dziecko z przedszkola o 16:00. Przede wszystkim dziecko tego dnia musi w ogóle zostać odprowadzone do przedszkola, a poza tym nie może zostać odebrane przez matkę lub osobę trzecią przed 16:00. Co więcej, aby kontakt mógł się zakończyć o 18:00 musi istnieć możliwość odprowadzenia dziecka do matki, a więc matka powinna być obecna o tej godzinie w określonym miejscu. Te okoliczności wskazują na pominięcie w treści rozstrzygnięcia regulującego kontakty szeregu oczywistych obowiązków matki, które mają służyć wykonaniu kontaktów ojca z dzieckiem, co nie może jej zwalniać od podstawowego obowiązku, jakim jest umożliwienie kontaktu ojca z dzieckiem.

Drugi model zakłada natomiast syntetyczne (zwięzłe) ujęcie w orzeczeniu lub ugodzie czasu, miejsca i formy kontaktów, a więc wskazanie celów, jakie powinny być osiągnięte (określony sposób wykonywania kontaktów) przy pozostawieniu sądowi wykonującemu orzeczenie lub ugodę swobody w skonkretyzowaniu środków służących osiągnięciu tych celów (zachowań rodziców i dziecka). Taka konstrukcja ma sprzyjać efektywnemu wykonywaniu orzeczenia lub ugody, regulując wyczerpująco relacje między rodzicami a dzieckiem, wykluczając sytuację, w których dane zachowanie niezbędne do wykonania kontaktu nie zostało wprost przewidziane w orzeczeniu lub w ugodzie. Wymaga jednak rozważenia, czy takie rozwiązanie nie osłabia zanadto gwarancji procesowych, utrudniając bądź nawet uniemożliwiając uczestnikom postępowania dokonanie *a priori* oceny, czy dane zachowanie może zostać potraktowane jako przeszkadzające w wykonywaniu lub należytych wykonywaniu kontaktów.

Za syntetycznym konstruowaniem orzeczenia lub ugody w przedmiocie kontaktów opowiedział się Sąd Najwyższy. Wobec poczynionych uwag, zaproponowane przez Sąd Najwyższy rozwiązanie wydaje się za trafne. Za przyjęciem takiego stanowiska przemawia w pierwszej kolejności

wykładnia językowa art. 598¹⁵ § 1 k.p.c. Przepis ten nie stanowi o obowiązkach określonych, sformułowanych, zawartych, sprecyzowanych czy też zdefiniowanych w orzeczeniu lub ugodzie, ale o obowiązkach „wynikających” z orzeczenia lub ugody. Nie chodzi tu oczywiście o wynikanie w sensie logicznym, ale ontologicznym. Treść orzeczenia lub ugody musi stanowić podstawę do wyprowadzenia wniosku o istnieniu konkretnego obowiązku. Konsekwentnie, jak się wydaje, za trafne należy uznać stanowisko, że z treści orzeczenia lub ugody w przedmiocie kontaktów „wynikają” dwie kategorie obowiązków. Po pierwsze, obowiązki wprost (*expressis verbis*) określone w treści orzeczenia lub ugody. Po drugie, obowiązki dające się zrekonstruować na podstawie tego orzeczenia lub ugody, zapewniające efektywną realizację konkretnego sposobu kontaktów. W ramach tej drugiej kategorii mieszczą się wszelkie zachowania rodziców, które są niezbędne (konieczne), aby kontakty z dzieckiem w danym miejscu, czasie i formie mogły się odbyć.

Zastanowić się też można, jak wskazał Sąd Najwyższy w analizowanej uchwale, na ile wspomniane stanowisko uzasadniają argumenty natury konstytucyjnej. Według art. 18 Konstytucji RP małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej. Rodzina jest więc jedną z podstawowych wartości, na których opiera się polski system prawa. Zasada wyrażona w art. 18 Konstytucji RP formułuje adresowany do wszystkich organów władzy publicznej nakaz realizowania tej wartości w jak największym stopniu. Stąd też prawodawca zobowiązany jest ustanowić wszystkie niezbędne regulacje, które będą przydatne, niezbędne i proporcjonalne w umacnianiu więzów małżeńskich i rodzicielskich oraz będą sprzyjać wykonywaniu wzajemnych praw i obowiązków wynikających z istoty małżeństwa i rodzicielstwa, co niewątpliwie obejmuje również kontakty między rodzicami i dzieckiem. Ponadto, art. 18 Konstytucji RP może też być bezpośrednio stosowany przez sąd w procesie dokonywania wykładni ustaw w zgodzie z Konstytucją RP. Z kolei według art. 47 Konstytucji RP każdy ma prawo do ochrony prawnej m.in. życia rodzinnego, które obejmuje także możliwość osobistych kontaktów z członkami rodziny oraz innymi osobami bliskimi. Tak więc przewidziana w art. 47 Konstytucji RP ochrona życia rodzinnego w kontekście art. 18 Konstytucji RP skłania do prokonstytucyjnej wykładni art. 598¹⁵ § 1 k.p.c., zakładającej, że uregulowana w nim instytucja jest instrumentem mającym efektywnie chronić rodzinę i życie rodzinne na płaszczyźnie kontaktów rodziców z dziećmi.

Trzeba pamiętać, że obowiązek państwa zapewnienia możliwości wykonywania kontaktów z dzieckiem znajduje oparcie nie tylko w Konstytucji

RP, ale także w postanowieniach Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Według art. 8 ust. 1 EKPC każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji. Nie powinno być wątpliwości, że kontakty rodzica z dzieckiem stanowią fundamentalny element „życia rodzinnego” w rozumieniu art. 8 EKPC. Istotnym przedmiotem art. 8 EKPC jest ochrona jednostek przed arbitralnym działaniem władz publicznych. Przepis ten zawiera jednak dodatkowo pozytywne obowiązki państwa nieodłącznie związane ze skutecznym poszanowaniem życia prywatnego i rodzinnego. Z art. 8 ust. 1 EKPC wynikają więc pozytywne obowiązki państwa, obejmujące zapewnienie uprawnionym środków prawnych, które umożliwią realne wykonywanie kontaktów rodziców z dzieckiem. Obowiązki te nie polegają na osiągnięciu rezultatu, ale na obowiązku starannego działania.

Reasumując, na organach państwa spoczywa obowiązek zapewnienia uprawnionemu szybkiej i skutecznej pomocy, która umożliwi skuteczne egzekwowanie prawa do kontaktu z dzieckiem. Władze krajowe są zobowiązane do zapewnienia wykonania ustaleń dotyczących kontaktów z dziećmi, ponieważ to one sprawują władzę publiczną i dysponują środkami, by móc pokonać problemy stojące na drodze egzekucji tych kontaktów. Stąd też, tak ukształtowane obowiązki państwa nie mogą być obojętne dla wykładni art. 598¹⁵ § 1 k.p.c.

3 | Podsumowanie

Uwagi zawarte w niniejszym opracowaniu nie wyczerpują rzecz jasna całości zagadnień związanych z problematyką dotyczącą obowiązku zachowania osoby sprawującej pieczę nad dzieckiem. Chodziło bowiem o spojrzenie na omawianą kwestię z punktu widzenia definicji sprawiedliwości proponowanej przez Ulpiana. Dokonując przeglądu istniejących przepisów i orzecznictwa można pokusić się o trzy refleksje. Pierwsza natury ogólnej sprowadza się do stwierdzenia, że instrument przewidziany w art. 598¹⁵ § 1 k.p.c. musi być więc przede wszystkim efektywny, aby z jednej strony zapewnić rodzicom i dzieciom realizację prawa do życia rodzinnego (art. 18, 47 Konstytucji RP), a z drugiej – należycie wykonać obowiązki państwa na płaszczyźnie międzynarodowej (art. 8 EKPC). Niepodobna przy tym nie przyjąć, że z orzeczenia lub ugody w przedmiocie kontaktów wynikają nie

tylko obowiązki wprost w tych aktach wyrażone, ale także inne, które są niezbędne do wykonania lub należytego wykonania kontaktów.

Drugi wniosek musi prowadzić do stwierdzenia, że treść i zakres obowiązków osoby, pod której pieczę dziecko pozostaje oraz osoby uprawnionej do kontaktu z dzieckiem są więc determinowane przez cel, któremu służą, a więc realizację określonego co czasu, miejsca i formy kontaktu rodzica z dzieckiem. Zachowania uniemożliwiające lub utrudniające dojście do skutku takiego kontaktu oznaczają naruszenie obowiązków wynikających z orzeczenia lub ugody, o jakich mowa w art. 598¹⁵ k.p.c. Instrument przewidziany w art. 598¹⁵ § 1 k.p.c. musi być więc przede wszystkim efektywny, aby z jednej strony zapewnić rodzicom i dzieciom realizację prawa do życia rodzinnego (art. 18, 47 Konstytucji RP), a z drugiej – należycie wykonać obowiązki państwa na płaszczyźnie międzynarodowej (art. 8 EKPC). Przyjęcie, że z orzeczenia lub ugody w przedmiocie kontaktów wynikają nie tylko obowiązki wprost w tych aktach wyrażone, ale także inne, które są niezbędne do wykonania lub należytego wykonania kontaktów, wypełnia te założenia w największym stopniu.

Trzeci wniosek należy odnieść bezpośrednio do treści postanowienia wydanego na podstawie art. 598¹⁵ k.p.c. Z jednej strony, postanowienie to powinno wskazywać, jakie obowiązki osoba, pod której pieczę dziecko pozostaje narusza tym samym uniemożliwiając efektywne wykonywanie kontaktów z dzieckiem. Z drugiej zaś, nie oznacza to oczywiście absolutnej odpowiedzialności rodzica sprawującego pieczę za rezultat, tj. dojście kontaktu do skutku. Nie można bowiem tracić z pola widzenia, że do kontaktu może nie dojść na skutek okoliczności, za które rodzic sprawujący pieczę nad dzieckiem nie ponosi odpowiedzialności, np. choroby dziecka lub nieprzewidzianych trudności komunikacyjnych. Tego rodzaju okoliczności muszą być wzięte pod rozwagę przez sąd, dokonujący oceny, czy w danej sytuacji istnieją podstawy do zagrożenia nakazaniem zapłaty sumy pieniężnej (art. 598¹⁵ KPC) lub nakazania zapłaty tej sumy (art. 598¹⁶ § 1 KPC).

Bibliografia

Anna Plisecka, „Definicja sprawiedliwości w filozofii Cyncerona i prawie rzymskim”
Studia Iuridica, vol. XL (2002): 131–139.



This article is published under a Creative Commons Attribution 4.0 International license.
For guidelines on the permitted uses refer to
<https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/legalcode>

